

CECYLIA GALILEJ

CZAS SAKRALNY I CZAS ŚWIECKI
W *SIELANKACH* SZYMONA SZYMONOWICA

UWAGI WSTĘPNE

Kategoria czasu stanowi jeden z najważniejszych składników kompozycyjnych dzieła literackiego¹. Czas wykreowany w tekście artystycznym jest fik-

Dr CECYLIA GALILEJ – adiunkt Katedry Języka Polskiego KUL; adres do korespondencji: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Katedra Języka Polskiego, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: cgalilej@kul.lublin.pl

¹ Literatura przedmiotu poświęcona zagadnieniu czasu jest bardzo obszerna, przytaczanie jej w całym bogactwie i różnorodności wykracza poza zakres niniejszego artykułu. Poniżej wymieniam tylko te pozycje, które były najbardziej pomocne przy opracowywaniu analizowanego tematu: A. Juszczyk, *Czas w dziele literackim*, w: *Język polski. Encyklopedia szkolna*, red. M. Tomczyk, Kraków 2004, s. 109; B. Chrzastowska, S. Wysłouch, *Poetyka stosowana*, Warszawa 1987; H. Buczyńska-Garewicz, *Metafizyczne rozważania o czasie. Idea czasu w filozofii i literaturze*, Kraków 2003; D. Chemperek, *Metafory i symbole temporalne w poezji Daniela Naborowskiego*, w: *Literatura polskiego baroku. W kręgu idei*, red. A. Nowicka-Jeżowa, M. Hanusiewicz, A. Karpiński, Lublin 1995, s. 359-380; *Czas i przestrzeń w języku*, red. R. Laskowski, Katowice, 1986; *Czas w kulturze*, wstęp i oprac. A. Zajączkowski, Warszawa 1987; J. Drob, *Trzy zegary. Obraz czasu i przestrzeni w polskich kazaniach barokowych*, Lublin 1998; R. Ingarden, *Czas przedstawiony i perspektywy czasowe. O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, Warszawa 1988; T. Michałowska, *Znaki czasu w poezji Kochanowskiego*, w: *Poetyka i poezja. Studia i szkice staropolskie*, Warszawa 1982, s. 341-395; D. Nicyporuk, *Światopogląd a waloryzacja czasu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” Sectio I vol. 24/6(1999), s. 93-106; A. Pawełczyńska, *Czas człowieka*, Wrocław 1986; R. Siniełnikoff, *Określniki czasu w prozie Łukasza Górnickiego*, „Prace Filologiczne” 34(1988), s. 83-107; T. Skubalanka, *Lingwistyczna kategoria czasu w narracji*

cyjny, nietożsamy z czasem rzeczywistym, ale „ukształtowany na wzór czasu prawdziwego”². Można tu zadać pytanie: a jaki jest ten czas prawdziwy? Ota- czająca rzeczywistość pokazuje duże zróżnicowanie typów czasu. Nie ma jed- nego czasu, lecz istnieje ich wiele³. Te poszczególne rodzaje czasu funkcyj- nują w odmiennych sposobach myślenia o świecie (np. czas ilościowy i jako- ściowy, ograniczony realnofizyczny i wieczny, liniowy i kołowy, świecki i święty, obiektywny i subiektywny, społeczny i osobniczy), w wielości sposo- bów, w jakich człowiek przeżywa świat (np. trwanie – długie lub krótkie, przemijanie, oczekiwanie) oraz we wszystkich dziedzinach dotyczących życia ludzkiego (np. biologiczny, psychologiczny, czas w fizyce, czas w społecznie- stwie technicznym). Można więc powtórzyć za Anną Pawełczyńską, autorką monografii o zagadnieniu czasu, że „Każde zjawisko da się odnieść do specy- ficznego dla niego czasu”⁴.

W *Sielankach* Szymonowica kategoria czasu jest w całościowym ujęciu zróżnicowana, niejednorodna i wielopłaszczyznowa. Jej trzon tworzą trzy koncepcje filozoficzno-kulturowe: dwie z nich zakorzenione w tradycji an- tycznej, tj. sakralna i cykliczna, oraz nowa, renesansowa, przełomowa wów- czas koncepcja czasu liniowego⁵. Każda z nich rozwarstwia się na wiele bar- dziej szczegółowych kategorii temporalnych. W zakresie czasu sakralnego mieści się w węższym ujęciu czas czysto religijny (katolicki), w szerszym zaś czas mitologiczno-wierzeniowy. W zakres czasu liniowego wchodzi czas świata, człowieka i opisywanych wydarzeń. Natomiast do czasu cyklicznego zalicza się porządek kosmiczno-przyrodniczy w ujęciu dobowym i rocznym oraz wieloletni okres regularnie powtarzającej się działalności człowieka (mityczny wymiar pracy na roli). Przedmiotem badań w niniejszym artykule

epickiej i lirycznej, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 30(1988), z. 1-2, s. 113-127; *Stosu- nek do czasu w różnych strukturach kulturowych*, red. Z Cackowski, J. Wojczakowski, War- szawa 1987; *Styl i czas*, „Stylistyka” 16(2007); E. Tarkowska, *Czas w społeczeństwie. Problemy, tradycje, kierunki badań*, Wrocław 1987; A. Wilkoń, *Funkcja kategorii czasu i aspektu w tekstach artystycznych*, w: *Stylistyczna akomodacja systemu gramatycznego*, red. T. Skubalanka, Lublin 1988, s. 9-17; H. Wiśniewska, *Funkcje czasu teraźniejszego (na przykładzie utworów S. F. Klonowica)*, w: *Stylistyczna akomodacja systemu gramatycznego*, red. T. Skubalanka, Lublin, 1988, s. 73-80; Z. Zawiński, *Rozwój pojęcia czasu*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1935, z. 1, s. 48-121.

² Juszczyk, dz. cyt., s. 109.

³ Pawełczyńska, dz. cyt., s. 17.

⁴ Tamże, s. 18.

⁵ M. Bogucka, *Uwagi o pojmowaniu czasu w Rzeczypospolitej szlacheckiej XVI-XVII wieku*, w: *Stosunek do czasu w różnych strukturach kulturowych*, s. 348.

jest koncepcja czasu sakralnego – postrzeganego z jednej strony jako ten typowo religijny, a z drugiej mityczny – oraz czasu świeckiego, uzewnętrzniającego się przede wszystkim poprzez linearny czas świata, człowieka i przedstawianych wydarzeń, a częściowo też jako cykliczny, uniwersalny wymiar pracy na roli. Poniższe opracowanie jest kontynuacją artykułu pt. *Czas linearny i czas cykliczny w Sielankach Szymona Szymonowica*⁶, ale ma odmienny od wcześniejszego tekstu, bardziej antropologiczny, rozkład akcentów. Została tu w dużej mierze pominięta kategoria cykliczności (która przedstawia zazwyczaj obraz świata przyrody, nie dotyka więc bezpośrednio spraw człowieka z wyjątkiem kilku przykładów cyklicznej działalności ludzkiej) na rzecz nowego, nieporuszonego wcześniej zagadnienia szeroko pojętego czasu sakralnego. Takie ujęcie dopełnia całość problematyki temporalnej w dziele uznawanym za jedno z najwybitniejszych w polskiej literaturze minionych wieków⁷.

I. CZAS SAKRALNY

1. CZAS RELIGIJNY

Ten typ czasu funkcjonuje w *Sielankach* w węższej perspektywie jako czas czysto religijny, a dokładnie – katolicki. Czas Boga nie jest obiektem samodzielnego opisu, akcentującego jego wartość samą w sobie, lecz funkcjonuje równoległe z konkretnymi obrazami życia ludzkiego, jego zaś pojawianie się w odpowiednim momencie fabuły każdorazowo ma odniesienie do zarysowanej w utworze sytuacji bohatera. Czas rzeczywistości boskiej uzewnętrznia się więc wyłącznie w relacji do człowieka, co najczęściej widoczne jest w pouczających przysłowiach (o potrzebie ufności Bogu, czujności w życiu, pamięci o Opatrzności Bożej), np.: *Nie trzeba spać i w pewnej rzeczy./ I Bóg nie*

⁶ Referat pod tytułem *Czas w Sielankach Szymona Szymonowica* został wygłoszony na konferencji z cyklu Spotkania Lubelskich Językoznawców *Język polski. Współczesność – historia* (Lublin–Zamość 7-8 V 2009).

⁷ *Sielanki* (1614) uchodzą za najbardziej reprezentatywne dzieło Szymonowica. Jerzy Pelc (*Wstęp do: Sz. Szymonowic, Sielanki i pozostałe wiersze polskie*, Wrocław 1964, s. XCI) stwierdza, że omawiany zbiór „w rozwoju sielanki staropolskiej [...] jest pozycją najwybitniejszą”. W podobnym tonie wypowiada się Jerzy Ziomek (*Renesans*, Warszawa 2002, s. 440), według którego teksty te „zajmują wyjątkowe miejsce w twórczości Szymonowica i w poezji staropolskiej”. Taki pogląd podziela także Claude Backvis (*Panorama poezji polskiej okresu baroku*, t. II, Warszawa 2003, s. 120), którego zdaniem *Sielanki* to „największa chluba polskiej literatury XVII wieku”.

dźwignie, kto się sam nie ma na pieczy [XII, 25-26]; *Kto Bogu dufa a pracuje, / Do ostatniej starości nędze nie uczuje* [XIII, 109-110]. Opisywanej rzeczywistości boskiej przynależny jest czas omnitemporalny (wieczne „teraz”)⁸, np.: *On to niechaj ma na pieczy./ On daje i dla wilka i dla człeka złego/ On daje i dla pana [...]* [XVII, 34-36]. W wymiarze eschatologicznym przykładów czasu omnitemporalnego jest dużo mniej, *Sielanki* bowiem, zgodnie z założeniami gatunku, koncentrują się przede wszystkim na przedstawieniu życia ziemskiego: *Duch pewnie odpoczywa w niebieskiej radości* [XIX, 14]. Na płaszczyźnie świata doczesnego czas Boga wyraża się przez aktywność stwórczą – nadanie rytmu przyrodzie: *Zima biała, Bóg jak chce, lato się zieleni* [XIV, 12], ale – co w *Sielankach* ważniejsze – przez Bożą ingerencję w historię człowieka i świata (Bóg jako Pan czasu kieruje światem). W zaprezentowanym przez Szymonowica obrazie dziejów, oprócz odniesień religijnych, widać wyraźne nawiązanie do częstego w renesansie mitologicznego motywu Fortuny⁹, choć ani tego leksemu, ani typowych dla Fortuny atrybutów w zbiorze nie ma: *Tym prawem świat ten stanął: szkody z korzyściami/ Mieszają się. Dziś słońce, jutro się chmurami/ Niebo czerni godzina jedna – nie jednaka* [XIV, 117-119], [...] *A Pan Bóg zaś tak hojnie jako Pan zaradza/ Że się i grad i wszystek głodny rok nagradza* [XIV, 125-127]. Wydaje się, że ten brak bezpośredniego nazwania eksponującego znany ówczesnie wątek mitologiczny miał podkreślić chrześcijańskie (a więc optymistyczne w wymowie) rozumienie dziejów świata, z którym kolidowałaby renesansowa wykładnia obrotów koła Fortuny, zazwyczaj odczytywanych jako odwrót powodzenia¹⁰, bezpowrotnego przemijania i w ostateczności – destrukcji¹¹. Jednak sam fakt zastosowania przez Szymonowica tego motywu (symbolizującego nieustanną zmienność, stały obrót tych samych zjawisk) sugeruje, że pisarz mógł być zwolennikiem tradycyjnego, znanego w dobie staropolskiej, przekonania o cykliczności dziejów¹² (zwłaszcza że prawdopodobnie sam hetman Zamoy-ski, mecenas Szymonowica, uznawał cykliczną koncepcję dziejów Rzeczy-

⁸ S. Piekarczyk, *Czas w modelu świata człowieka średniowiecznego*, w: *Stosunek do czasu w różnych strukturach kulturowych*, s. 311; G. Pàttaro, *Pojmowanie czasu w chrześcijaństwie*, w: *Czas w kulturze*, s. 310.

⁹ Michałowska, *Znaki czasu w poezji Kochanowskiego*, s. 372; W. Rzehak, *Mitologia Greków i Rzymian*, Kraków 2004, s. 55.

¹⁰ Michałowska, dz. cyt., s. 372.

¹¹ Tamże, s. 372.

¹² Por. Michałowska, dz. cyt., s. 347-348; Pawełczyńska, dz. cyt., s. 187; B. Szacka, *Przeszłość w świadomości inteligencji polskiej*, Warszawa 1983, s. 218.

spolitej¹³). Natomiast w zakresie indywidualnych losów człowieka, jak wynika z wymowy zbioru, Bóg ma dla każdego odpowiednie przeznaczenie, np.: *A komu obietnice boskie co zdarzają,/ Pierwej niż on zamyśli, w dom mu przynaszają* [XI, 25-27]; *Co komu Bóg obiecał, zazdrość nie ukradnie,/ A czego nie obiecał, i z garści wypadnie!* [XVII, 91-92]; *Samo nadbieży, co jest naznaczono komu,/ A zła chwila namaca i w zawartym domu* [X, 11-12]. Wiara w Opatrzność jest w *Sielankach* rysem staropolskiej mentalności wyrażającej przekonanie o istnieniu „scenariusza przygotowanego przez samego Boga”¹⁴ nie tylko w odniesieniu do wieczności, ale też losu doczesnego człowieka i całego narodu¹⁵. Wyłaniający się ze zbioru obraz działania Boga wyraźnie podkreślają dwa motywy: błogosławieństwa i pomyślności już tu na ziemi (jako nagrody za prowadzenie pracowitego, pobożnego życia)¹⁶, np.: *Kto Bogu dufa a pracuje/ Do ostatniej starości nędze nie uczuje* [XIII, 109-110]; *I dom, i wszystko będzie, wszystko pilność sprawi;/ W małżeństwie, powiadają, sam Bóg błogosławi* [VIII, 73-74]; *Bóg was żegna, cne stadło, niech nad wami boży/ Opiek będzie, niechaj was sam Pan Bóg pomnoży* [XX, 67-68]; oraz motyw kary, który choć rzadziej w *Sielankach* reprezentowany, jest równie sugestywny. Na płaszczyźnie ziemskiej jest on odniesiony zarówno do upadku całej ludzkości, np.: *A w tym Bóg rozgniewany świat potopem psował,/ Dwoje tylko lepszych dusz przy zdrowiu zachował* [III, 53-54], jak i indywidualnych losów człowieka, np.: *Nie frasuj się, często Bóg i frantom dogodzi,/ Że ci babożeniowie, co na śmierć czekali,/ Żon swoich, pierwej sami na marach bywali* [V, 58-60]. Motywy nagrody i kary funkcjonują również w perspektywie eschatologicznej, np.: [Dobra żona żyje cnotliwie] [...] *bo się Boga boi/ pamięta, że nad nią sąd i każń boża stoi* [XVIII, 161-162]; [o hetmanie Zamoyskim] *Duch pewnie odpoczywa w niebieskiej radości* [XIX,

¹³ J. T a z b i r, *Czas w kulturze staropolskiej*, w: *Stosunek do czasu w różnych strukturach kulturowych*, s. 325-326. Por. starohebrajski motyw wiecznych powrotów, w: P a w e ł c z y Ń s k a, dz. cyt., s. 33-37, 44.

¹⁴ T a z b i r, dz. cyt., s. 336.

¹⁵ Tamże, s. 336.

¹⁶ Motyw pomyślności odnosi Szymonowic zarówno do faktów z przeszłości bohatera sielankowego, np.: [...] *to wam Bóg dał, że tu i starożytnością domu i przechodziecie wszystkich majątnością* [VII, 97-98], jak i do jego przyszłości, np.: *Bóg przecież nie opuści; czas wszystko przyniesie* [II, 17]; *Jakich ty, da Bóg, zaznasz czasów przyzwoitych/ Zażywając i stawy, i cnót znakomitych/ Oblubieńca tego* [...] [XI, 209-211]. Takie operowanie kategorią czasu (przeszłego, teraźniejszego i przyszłego) eksponuje ciągle aktualny, uniwersalny charakter podawanych rad i pouczeń (prowadzenie cnotliwego życia i zaufanie Bogu to, według Szymonowica, kwintesencja pomyślności).

14]; *Za co w piekle bezdenną banię nalewacie/ Bezdenną, a w prace swej korzyści nie macie* [III, 77-78].

Czas Boga, jak pokazują choćby zaprezentowane dotąd przykłady, łączy się w *Sielankach* przede wszystkim z linearnym czasem świata i człowieka. W zbiorze są jednakże wyraźne sugestie funkcjonowania również czasu liturgicznego, przejawiającego się poprzez nawiązania do obchodów dni świątecznych. Takim niecodziennym dniem dla społeczności jest odpust: *Wie to Pan Bóg, co teraz za czasy nastały!/ Przed laty zewsząd bywał gmin ludu niemały,/ A dziś o nabożeństwie więcej coś gadają/ A starożytne, święte zwyczajy ustają* [IX, 25-26]. Ze zwyczajem świętowania każdorazowo łączy się motyw tańca i zabawy, np.: *Pospolicie ojcowie naszy tak działali / Czeladce we dni święte tańców pozwalali* [IX, 11-12]; *I w święto z przyjacielem zabawić się godzi* [IX, 161].

2. CZAS MITOLOGICZNO-WIERZENIOWY

Ten typ czasu, zaliczany w szerokim znaczeniu do czasu sakralnego (pierwotnie religijny, później zaś traktowany jako kulturowy), wprowadzają w *Sielankach* opowieści mitologiczne, będące ważnym składnikiem fabuły zbioru. Mity i postaci mitologiczne są jednorodne co do pochodzenia – ich źródłem jest literatura grecko-rzymska. Szymonowicz traktuje mitologię w sposób wybiórczy, silnie sfunkcjonalizowany (często symboliczny, dekoracyjny, dydaktyczny, erudycyjny¹⁷), każdy bowiem przytaczany mit ma wyraźny związek z opisywaną sytuacją bohatera sielankowego. W perspektywie ściśle temporalnej mit w omawianym zbiorze jest – podobnie jak ogólnie wszystkie mity – poza wszelkim czasem albo, inaczej mówiąc, na przestrzeni całego czasu, jest wiecznym „teraz”¹⁸. Ponadto jest pozbawiony wszelkiej miary lub rytmu, jest alinearny, nieciągły i niejednorodny¹⁹. Co więc jest istotą tego czasu? Okazuje się, że najważniejszą cechą czasu mitologicznego jest jego jakość, mit bowiem odnosi się tylko do takiej przestrzeni (a w konsekwencji też i do czasu), której integralnym elementem jest człowiek²⁰ i jego działanie albo działanie bóstw (lub innych ludzi) względem niego. Do kategorii czasu odnoszą się w *Sielankach* (wszystkie) cztery rodzaje mitów: kosmogoniczny, an-

¹⁷ T. Skubalanka, *Historyczna stylistyka języka polskiego*, Wrocław 1984, s. 98.

¹⁸ Zob. Niczyporuk, dz. cyt., s. 94.

¹⁹ Tamże; J. Prokop, *Uniwersum polskie. Literatura. Wyobrażenia zbiorowa. Mity polityczne*, Kraków 1993, s. 11-20.

²⁰ Niczyporuk, dz. cyt., s. 95.

tropogeniczny, teogoniczny i genealogiczny. Najważniejsze i najbardziej rozbudowane są mity kosmogoniczne i antropogeniczne, pojawiające się szczególnie wyraźnie w dwóch fragmentach zbioru. Pierwszy z nich łączy treści kosmogoniczne z antropogenicznymi i występuje w wersji typowo mitologicznej (zawiera motywy powstania i początku świata, pojawienia się człowieka, odwołujące się do Owidiuszowej periodyzacji dziejów ludzkości od wspaniałego, pacyfistycznego złotego wieku do złego, pełnego przemocy i wojen wieku żelaza), np.: [Orfeusz śpiewa pieśń o powstaniu świata] *A on śpiewał, jako świat stworzon od początku,/ Jako przed wiekiem rzeczy tych nie było szczątku,/ Jako ziemia w swych grunciech zawieszona, jako/ Wody, ognie, powietrza dzielą się trojako:/ Skąd ludzki rodzaj, skąd zwierz wszelki inszy niemy,/ Jako od bydła roznym darem my żywiemy./ Skąd słońce, skąd gwiazdami niebo osypane,/ Czemu księżycy biorą w światłości odmianę./ Skąd wichry, skąd pioruny, skąd straszliwe gromy,/ Co ziemią trzęsie i gdzie są piekielne domy./ Czemu za wieków złotych ni ziemie orania,/ Ni było po szerokich wodach żeglowania,/ Ani zbój, ani mieczów, ani wojen znano [...]* [III, 27-39]; *Na koniec do żelaznych przyszło wieków smutnych* [III, 45]. Drugi natomiast fragment, antropogeniczny, jest schryścianizowaną wersją pogańskiej w charakterze opowieści mitologicznej. Ujęcie chrześcijańskie zaznaczone już na początku narracji tworzy niejako ramę kompozycyjną (Bóg jest tu pojmowany jako Pan świata), dalszą zaś część wypełnia historia mityczna z motywem potopu (o niebiblijnej genezie) i „odrodzenia się rodzaju ludzkiego z kości Matki-Ziemi (kamieni) rzucanych przez Deukaliona i Pyrrę”²¹: *A w tym Bóg rozgniewany świat potopem psował,/ Dwoje tylko lepszych dusz przy zdrowiu zachował./ A ci więc znowu ludzie wieki rozmnażali,/ Gdy kości wielkiej matki przez głowę miotali./ K temu przydawał, jako syn niezwyciężony/ Jowiszów świat przejeździł i na wszystkie strony/ Straszny był [...]* [III, 53-59].

Inny typ czasu mitycznego, tj. czas bogów i bóstw mitologicznych, znajduje swą reprezentację w micie teogonicznym. Szymonowic koncentruje się jednak nie na sposobie powstania czy narodzin bogów, ale na ich nieśmiertelnej naturze, np.: [o Wenerze tęskniącej za zmarłym Adoniszem] [...] *jako rodzajów ludzkich śmierć nie minie,/ Tak bogowie są wolni od niej i boginie / Umrzeć nie mogła [...]* [XI, 187-189]. Niekiedy Szymonowic podkreśla jeszcze inny atrybut – młody wiek bóstwa ([Apollo] *zawsze młody* IX, 89) lub wydobywa różnorodne powiązania bóstw z młodością, na przykład bogini Diana sprawuje patronat nad młodymi dziewczętami, np.: [Dziewka broni się

²¹ R z e h a k, dz. cyt., s. 216.

przed zalotami natrętnego Dafnisa] *Niech chluśnie, jako raczy, mam, kto mię ratuje:/ Dyjanna, co się wiekiem moim opiekuje* [VIII, 33-34]. Wyraźnie eksponowany motyw młodości bohaterów mitologicznych współgra z sielankowym postrzeganiem tego okresu życia człowieka jako najpiękniejszego czasu w życiu (zob. paragraf *Czas człowieka*).

Kolejny w *Sielankach* typ mitu – genealogiczny (o rodowodzie pokoleń ludzkich), można odnaleźć w tragicznej historii synów króla Afara. Ponieważ ta opowieść mitologiczna nie ma odniesienia do początku świata (a więc jednego określonego w mitach odcinka temporalnego), lecz rozgrywa się w nieokreślonym czasie, na tle długiego szeregu wszystkich pokoleń, opowiedzianą historię cechuje bezczas (jako czas uniwersalny w funkcji dydaktycznej). Ponadto sam opis dziejów rodziny jest mocno wyselekcjonowany, nie obejmuje całego rodowodu, lecz podkreśla, zgodnie z głównym motywem *Sielanek*, wątek miłości synów Afara do pańien przyrzeczonych innym kawalerom oraz wynikły z tego tragiczny konflikt (VII).

Powyższe przykłady nawiązań do mitów grecko-rzymskich mają w *Sielankach* kształt bezpośredniego przywołania oraz aktualizowania wybranych opowieści mitologicznych (jako pouczających przykładów). W zbiorze Szymonowica funkcjonuje jednak więcej motywów mitologicznych już nie na podstawie bezpośredniego przytoczenia historii, ale na zasadzie archetypu, czyli odwołania się do pierwotnych, niezmiennych wyobrażeń tkwiących w zbiorowej świadomości²². Archetypy nie są jednorodne co do pochodzenia (tak jak jest w przypadku mitów grecko-rzymskich). W *Sielankach* przywołane są archetypy typowe dla kultury europejskiej zgrupowane wokół najważniejszych toposów literackich: arkadyjskiego (krajny szczęścia), nieśmiertelnej sławy (za wielkie czyny lub poezję), cykliczności natury oraz miłości (statecznej lub szalonej). W zbiorze są także archetypy odnoszące się do wszystkich kultur świata²³ – mitu słońca²⁴, rodziny, ojca, matki, pracy. Podstawową więc cechą całego zbioru, ujawniającą się na podstawie zastosowanych motywów, jest uniwersalna wymowa sielanek.

²² Tamże, s. 217; M. Eliade, *Sacrum. Mit. Historia*, Warszawa 1974, s. 117-121.

²³ Por. Eliade, dz. cyt., s. 51-53, 56-58.

²⁴ Zob. Pawełczyńska, dz. cyt., s. 30-33; P. Stępień, „*Na niebie wszystkie rzeczy dobrze są rządzone*” – harmonia wszechświata a mikrokosmos folwarku. O Żeńcach Szymona Szymonowica i ich związkach z myślą neoplatońską, w: *Inspiracje platońskie literatury staropolskiej*, red. M. Hanusiewicz, A. Karpiński, Warszawa 2000, s. 172-187.

Mity i związane z nimi archetypy, które wykorzystał Szymonowic, można określić jako małe mity codzienności²⁵ (i tych jest najwięcej) oraz wielkie mity kulturowe²⁶. Do pierwszej grupy należy, oparty na ważnym dla *Sielanek* motywie miłości (spełnionej), archetyp domu i rodziny, który realizuje się jako „święty ogień”²⁷, czyli wspólnota małżeńska połączona i uświęcona autorytetem Boga, oraz jako „ognisko domowe”²⁸, wspólnota uczuciowa skoncentrowana wokół domu rodzinnego. Mit domu zazwyczaj jest kojarzony z przestrzenią kobiety. Archetyp ten bazuje w *Sielankach* przede wszystkim na obrazie kobiety – wybranki, ukochanej, potencjalnej żony i gospodyni, również jako matki, ale ten ostatni aspekt nie jest tak mocno zarysowany jak poprzednie. Współgrający z kobietą obraz mężczyzny eksponuje postać bohatera zwykle jako zalotnika, choć zdarza się też jako statecznego ojca, żywiciela, zaradnego gospodarza. Z archetypem rodziny wiąże się zasygnalizowany w *Sielankach* mit miłości szalonej – niebezpiecznej, potępionej, gdyż nieobyczajnej (*Sielanki: Czary, Wierzby*). Kolejny ważny składnik mitycznej rzeczywistości to praca, której obraz jest ujęty dwojako w zależności od typu sielanki. Praca jest przyjemnością, zwłaszcza gdy widać wspaniałe plony, którymi można się rozkoszować przez okrągły rok. Taki idylliczny obraz wsi dominuje w sielankach konwencjonalnych, natomiast w realistycznych „nie ma idealizacji życia na roli”²⁹. Praca ponad siły – zaczynająca się jeszcze przed świtem, a kończąca się dopiero po zapadnięciu zmroku – jest przykrym obowiązkiem.

Do wielkich mitów kulturowych należy w *Sielankach* mit ojczyzny. Szymonowic wykorzystał ten motyw kulturowo-cywilizacyjny do krytycznej prezentacji osłabionej, choć jeszcze względnie stabilnej pozycji Rzeczypospolitej na terenach wschodnich: *Przedtym nas na wszystkie świat znano,/ Acz i teraz nad Wołgą przed nami zadrżano* [XVII, 123-124]. Mitologizację szczególnie silnie uwidacznia gloryfikowanie osoby hetmana Zamoyskiego, który przekroczył niedostępny dla wielu mityczny krąg herosów za wierną służbę ojczyźnie, wzorową postawę obywatelską i chrześcijańską, jako jeden z wybitnych budowniczych kraju. Heroizację Zamoyskiego uwypukla kilkakrotnie

²⁵ E. Pogonowska, *Pożoga Zofii Kossak-Szczuckiej jako przekaz mityczny*, referat wygłoszony na konferencji poświęconej życiu i twórczości Zofii Kossak-Szczuckiej, Kraków 19 X 2007, s. 3.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. 16.

²⁸ Tamże.

²⁹ B. Drabarek, J. Falkowski, I. Rowińska, *Słownik motywów literackich*, Warszawa 1998, s. 341.

przywoływany motyw jego mogiły – miejsce pochówku hetmana staje się symbolem pokrzepienia dla żyjących. Innym ważnym elementem mityzacji *Sielanek* jest horacjański topos nieśmiertelnej sławy, która zapewnia trwałą żywot w ludzkiej pamięci³⁰. Pośmiertna pamięć należy się, według Szymonowicza, bohaterom i poetom (podobnie jak u Jana Kochanowskiego³¹). Kolejny – jeden z najważniejszych motywów w zbiorze – to wergiliiański topos arkaadyjski³². Poszukiwanie utraconej Arkadii przejawia się zarówno na poziomie małego mitu codzienności (jako motyw spokojnego życia, kultywowanie tradycyjnej obrzędowości³³, tj. zachowywanie dorocznych świąt, zwyczajów weselnych), jak też na poziomie wielkiego mitu kulturowego (we wspomnieniach Owidiuszowego złotego wieku w dziejach ludzkości, niedawno minionego złotego wieku kultury renesansu oraz czasów hetmana Zamoyskiego). Topos minionych dobrych czasów i utraty Arkadii jest wyraźnie w *Sielankach* obecny (w opisach i aluzjach do złej aktualnej sytuacji społecznej), ale na tyle wyciszony, że mimo wszystko w zbiorze dominuje, zgodnie z założeniami gatunku, opis idyllicznego krajobrazu i wspomnienia chwalebnej przeszłości. Na podstawie powyższego rejestru motywów mitologicznych można więc stwierdzić, że *Sielanki* (te realistyczne i te konwencjonalne) odkrywają przed czytelnikiem, oprócz powierzchownej warstwy fabularnej, mityczną strukturę świata przedstawionego, odsłaniając w ten sposób archetypiczny kod, ponadczasowy, zbiorowy wzorzec ludzkich postaw i zachowań, jak też dzieje poszczególnych narodów, a nawet świata.

II. CZAS ŚWIECKI

1. CZAS ŚWIATA

Ten typ czasu liniowego dzieli się w *Sielankach* na trzy duże przedziały temporalne: przeszłość, terażniejszość i przyszłość. Przeszłość, jak można wywnioskować z wcześniejszych uwag, jest przedmiotem tęsknoty i wspomnień za minionymi czasami (ładem politycznym i moralno-obyczajowym, wysokim poziomem poezji). Szymonowicz waloryzuje dawne czasy w sposób

³⁰ Zob. Michałowska, dz. cyt., s. 364, 384.

³¹ Tamże.

³² R. Przybylski, *Et in Arcadia ego. Esej o tęsknotach poetów*, Warszawa 1966, s. 127, 133.

³³ Por. Prokop, dz. cyt., s. 14.

wymownie emocjonalny: *Wesołe były wieki, były wdzięczne czasy* [XVII, 116], oraz podkreśla ważną rolę tradycji w następstwie pokoleń: *Tak to idzie, jako żywo skoro ludzie nowi,/ Nastaną, wedle głowy swojej każdy stanowi, / Stare gani. Ano więc, co się uleżało/ Długimi laty, lepiej żeby się chowało* [IX, 29-32].

Stan aktualny natomiast – terażniejszość – jest poddany gorzkiej krytyce, którą metaforycznie wyraża motyw runięcia, przedstawiający obraz czasu niszczyciela: *Wszystko się pomyka/ Na dół [...] [IX, 33-42].* Zanikają stare dobre obyczaje: *Starożytne, święte zwyczaje ustają* [IX, 28], zanika duch rycerski i dzielność, a ich miejsce zajmują: nadmierny przepych, hedonistyczne rozrywki, gnuśność, np.: *Róże nigdy nie schodzą z utrefionej skronie,/ Bankiety całonocne, a chęć wielkiej stawy/ Zgasta i rycerskie zginęły zabawy. / Muzy wygnane, wzmianki żadnej o dzielności,/ Wszystko poległo w miękkich czasach i gnuśności* [XI, 154-158]; *Poszpeciły rozkoszy zbytne ustawiczne* [XI, 162]. Obniżył się poziom poezji i jej roli w świecie, na niekorzyść zmienił się także status poety: *A gdy świat gnuśność albo nikczemność osiędzie,/ Co ma śpiewać rymopis? Abo jakie będzie/ Miał miejsce u tych, którzy radzi by zgasili/ Słońce na niebie, a tym błędy swe pokryli* [IX, 47-50]. Krytyka złych współczesnych poecie czasów staje się mocniejsza poprzez częste opozycjonowanie chwalebnej przeszłości i niechlubnej terażniejszości. Te kontrastowe zestawienia dotyczą najważniejszych kwestii politycznych, społecznych, kulturowych i interpersonalnych: osłabionej pozycji państwa: *Przedtym nas na wszystek świat znano,/ Acz i teraz nad Wołgą przed nami zadrzano* [XVII, 123-124]; intryg dworskich: *Snadź to się panom trafia wieku dzisiejszego* [XVII, 128]; *Snadź się to i w bogatych dworach teraz dzieje* [XVII, 132]; wykorzystywania ustroju feudalnego do wyzysku chłopca, np.: *Dawno tak baba rzekła: „Co dalej, to gorzej”./ Dziś szczyptami odprawisz, jutro nasyp sporzej* [XVII, 19-20]; *Przedtym nic nie dawano, darmośmy pasali* [XVII, 23]; *Potym barana, alić tego zawsze chciano:/ Na koniec dziesiątego co rok wtykano* [XVII, 25-26]; *Na ostatek nas będą drzeć tylko nie z skóry* [XVII, 32]; chęci zysku, prywaty ważniejszej nawet od bezpieczeństwa państwa, np.: *Dziś się wszyscy za zyskiem bezecnym udali, / A Tatarzyn kilkakroć co rok siota pali* [XVII, 119-120]; *Przed laty nimfy rady słuchały piszczałki,/ Dziś pytają co kto ma [...] [XVII, 110-111];* oraz relacji międzyludzkich, np.: *Źle dziś wierzyć i bratu* [XVII, 125].

Mikropole przyszłości jest zarysowane najślabiej w porównaniu z dwoma wcześniejszymi. Pisarz, konsekwentnie kreśląc negatywny obraz terażniejszości, wyraża silne pragnienie zmiany sytuacji społeczno-kulturowej na lepsze,

a uwidacznia to w dość ekspresywnej apostrofie do nieżyjącego hetmana Zamoyskiego. Zawarte w niej stwierdzenie: *Życz nam wieków spokojnych* [XIX, 65], sugeruje, że nie ma współcześnie ani takiego wybitnego polityka, ani ładu społecznego. Obserwacja aktualnych wydarzeń, brak korzystnych perspektyw dla ludzi i Rzeczypospolitej prowadzi do niezbyt optymistycznej konstatacji: *Długi wiek przeminie,/ Nim się uchowa taki pasterz w tej krainie* [XIX, 33-34]. Cytat ten może być także wyrazem przekonania pisarza o cykliczności dziejów narodu.

2. CZAS CZŁOWIEKA

Jest to najbardziej rozbudowany i najliczniej przywoływany w *Sielankach* przedział temporalny w zakresie czasu liniowego. Obejmuje on dwa uzupełniające się rodzaje czasu: biologiczny oraz psychologiczny czas świadomości.

a) *Czas biologiczny i jego rozciągłość czasowa* (przeszłość, teraźniejszość, przyszłość)

Ten typ czasu jakościowego³⁴ jest w porównaniu z czasem świadomości bardziej rozbudowaną i zróżnicowaną kategorią semantyczną. Szymonowic ujmuje okres życia ludzkiego w całej jego rozciągłości – od samego początku do kresu życia ziemskiego. Wspomina więc, choć jednorazowo: o okresie płodowym: *[żony] [...] leda gdzie potyrają płód niedonoszony/ albo w niewolstwie będą nędznice rodziły* [IX, 100-101]; o trudach porodu: *Strach jest rodzić, a któraż w tej dobie nie zbladła?/Która z siły i zwykłej barwiczki spadła?* [VIII, 59-60]; o niemowlęctwie: *[Oluchna do Pietruchy, która nie ma dzieci] Chociaj ci nic młodego w pieluchach nie płacze* [XVIII, 28]; o okresie dziecięctwa i dorastaniu: *Ale drobniejsze lata i wiek jeszcze miękki* [XI, 121]; *[Alkon] Miał dwu synów: jeden z drobnych lat wychodził,/ Drugi się już do robót większych dobrze zgodził* [VII, 9-10]. Bardzo często zaś mówi Szymonowic o młodości, akcentując fakt odpowiedniego wieku do zawarcia małżeństwa, np.: *[królowi Afarowi] Dwaj mu synowie w domu dorosli kwitnęli* [VII, 35]; *[Tityrus i Dametas] Oba młodzięcy, oba w leciech rówieśnicy* [VI, 5]; *Już ciebie w moich leciech za mąż było dano* [VI, 81]; i równie często mówi o starości, np.: *[Pańko] Już siwy włos we brodzie. Mienić obyczajaj/ Na starość, rzadko się to któremu udaje*

³⁴ Pawełczyńska, dz. cyt., s. 76.

[XIV, 9-10]; [Alkon o Nice] *I tak-li nasza Nice na swe stare lata/ Za mąż idzie i myśli jeszcze zażyć świata* [V, 1-2]. Szymonowic stopniuje okres starości poprzez wskazywanie fazowości jej trwania. Zazwyczaj eksponuje najpóźniejszy etap określany jako *ostatnia starość*, *ostatnia w leciech dojrzałość* lub pejoratywnie *trup* ‘stary człowiek’, np.: *Kto Bogu dufa a pracuje/ Do ostatniej starości nędze nie uczuje* [XIII, 109-110]; *Starzec Alkon, ostatniej w leciech dojrzałości,/ Już i wieku, i życia pełen do sytości* [VII, 1-2]; *Ja bym wolał na szyję powróz sobie włożyć/ I wisieć, niżli się raz przy trupie położyć* [V, 21-22]. Obiektem refleksji, jak widać choćby z kilku powyższych przykładów, staje się również w sielankach – bliski tematyce starości – motyw śmierci, np.: *Nie frasuj się, często Bóg i frantom dogodzi/ Że ci babożeniowie, co na śmierć czekali,/ Żon swoich, pierwaj sami na marach bywali* [V, 58-60]; *Śmierć potym, mimo kresy życia zamierzone* [XI, 167]; *Bodajże i po grobie jego tańcowała* [V, 62].

Bardzo często Szymonowic snuje refleksje o życiu ludzkim, zestawiając pojęcia *młodości* i *starości*, które to fazy życia uznaje za graniczne w życiu człowieka (tworzące – obok *narodzin* i *śmierci*, *męskości* i *żeńskości* – jedną z głównych regulujących ludzkie życie dychotomii³⁵): *młodość* jako wchodzenie w prawdziwe, dorosłe życie i *starość*, czyli kres życia, czas sporządzania bilansu życia. Wyrażną aprobatę zyskuje wyłącznie młodość (*Wiek miły* VII, 26), która w wypowiedziach starszych jest przedmiotem wdzięcznych wspomnień, np.: *Trzeba wyrozumieć młodzi,/ Nam starszym na mało się biesiada przygodzi* [IX, 9-10]; *Źle szaleć młodemu,/ Ale kiedy się przyda oszaleć staremu,/ Tam już miary nie pytaj, najgorzej w tej dobie,/ A zwłaszcza białejgłowie, gdy już nogą w grobie* [V, 47-50]; *Nie dziw, że starzy, młode lata wspominamy* [XIII, 18]. Określenia temporalne, które wyznaczają ramy ludzkiego życia (*młodość* – *starość*), występują często w przysłowiach wyrażających ogólne prawdy życiowe, np.: *I lata nie uskromią: zarówno szaleje / I ta, co na świat idzie, i ta, co siwieje* [XVIII, 155-156]; *Ale kto się za młodu leda czego chwyta,/ I na starość nie bywa, jedno leda jakim* [XVI, 4-5].

Kumulowanie przez Szymonowica odpowiednich określeń czasowych, układających się w dwie wspomniane grupy eksponujące okres młodości i starości, współgra na płaszczyźnie fabularnej z kategorią bohatera sielankowego, a konkretnie jego wieku. Postać literacka jest w *Sielankach* sprecyzowana wiekowo w sposób powierzchowny (co jest przejawem konwencjonal-

³⁵ Tamże, s. 139.

ności). Do osób młodych odnoszą się określenia: *młodzieniec*, *młoda panna*, sugerujące, że postaci te orientacyjnie są w wieku umożliwiającym zawarcie małżeństwa. Pewnego rodzaju uszczegółowieniu podlegają jedynie dwa wypadki odstępstw, w których nie ma współzależności pomiędzy wiekiem człowieka a jego zachowaniem i wyglądem: bohater sielanki *Ślub*, młodzieńki Sieniawski, zawierający związek małżeński, pod względem fizycznym jest właściwie jeszcze dzieckiem, ale nad wyraz dojrzałym intelektualnie i emocjonalnie, które w związku z tym faktem czeka świetlana przyszłość. Inny natomiast bohater, Dametas z sielanki *Mopsus*, młodzieniec tęskniący za miłością, wyróżnia się wśród swoich rówieśników postarzałym go wyglądem, gdyż przedwcześnie osiwił. Drugi biegun wiekowy, przeciwstawny młodości, reprezentuje w *Sielankach* osoba stara (*starzec*, *stara baba*, oraz ekspresywnie *trup*). Spośród grona starszych wiekowo bohaterów odznacza się podstarzała Nice, która odmładza się na swój ślub, czym wzbudza u niektórych ironiczne komentarze. Na podstawie powyższych stwierdzeń należy podkreślić, że określenia wieku bohaterów są konwencjonalne, powierzchowne i nieskonkretyzowane³⁶.

Kategoria bohatera w *Sielankach* jest, oprócz nakreślonej powyżej kwestii wieku, poszerzona o zagadnienie rozciągłości czasowej w perspektywie całego życia. Każda postać jest mocno osadzona w teraźniejszości, przede wszystkim przez swoje działanie. Jednakże każda z nich ma uwzględnioną w utworze pewną przeszłość, którą osobiście przedstawia we fragmentach wspomnień bądź też o jej przeszłym życiu informują inni bohaterowie. Ponadto są też wyraźne odniesienia do przyszłości zasygnalizowane na poziomie fabuły w sferze planów i zamierzeń bohaterów.

Przeszłość. Leksemy temporalne oraz analiza kontekstowa sugerują podział tego odcinka czasowego na przeszłość dalszą i bliższą. Przeszłość

³⁶ Na takim tle szczególnie widoczne są rzadkie w analizowanym zbiorze wypadki podawania konkretnego wieku bohaterów, ograniczone do dwóch reprezentatywnych wspomnianych powyżej przykładów: młodego Sieniawskiego, który został porównany do bóstwa mitologicznego – Adonisa liczącego *lato ledwie piętnaste* [XI, 79], oraz starzejącej się Nice, np.: *Pieniądze lat dzieśiątków sześci nie pozbawia/ Ani uczynią młodej panny z starej baby; / A małżeństwo nie barzo smaczne, gdy wiek słaby* [V, 6-8]; *Gdy ona sześć dzieśiątków lat ma – a cóż po tym? Widziałem, gdy i zmarski z lica wymuskata/ I z siwych włosów czarną głowę udziała* [V, 12-14]. Tych dwoje bohaterów funkcjonuje w zbiorze jako kontrastowo zestawione osobliwości (Sieniawski – pozytywny, Nice – negatywny), a ponadto ich literacki opis wzmacnia podstawową dla zbioru dychotomię *młody–stary*.

w dłuższym wymiarze sygnalizują określenia typowe dla czasu niemetrycznego: *kiedyś, przed laty, za onych lat*. Brak w utworach jakiegokolwiek dokładniejszej ich konkretyzacji. Kontekst podpowiada jedynie pozytywny sposób waloryzowania: przeszłość bohaterów – podobnie jak dzieje świata i ojczyzny – to wspomnienia chwalebnej przeszłości, np.: [król Afar] *który na tych włościach panował przed laty* [VII, 33]; *Byłem kiedyś pasterzem* [XIV, 7]; *Za onych lat tam* [XI, 75]. Bliską przyszłość najczęściej wprowadza przysłówki *wczora*, np.: *Symichu, co urzędnik wczora mówił z wami* [XVII, 1]; *I wczora mi się o cię za włosy dostało* [XVI, 3]; *Ogórki wczora kwaśnię kazala* [XVIII, 148]. Z konkretnych miar czasu występują konstrukcje *trzeci dzień, trzecia noc* (od wydarzenia do momentu mówienia o nim), np.: [Żona z Czarów stwierdza] *Już to trzecia noc mija, jako doma nie masz mego* [...] [XV, 1]; [o Maruszcze bitej przez ekonoma] *Słyszysz, jakie Maruszcze tam daje śniadanie?! A słaba jest nieboga: dziś trzeci dzień wstała/ Z choroby, a przedsię ją na żniwo wygnata/ Niebaczną gospodyni* [...] [XVIII, 70-73], oraz wyrażenie *wtóra niedziela*: [o zakochanym Batym] *Alem ja zamiłował; już to wyminęła/ Wtóra niedziela, jako napaść mię ta wzięła* [IV, 19-20]. Sugestie niezbyt odległej przeszłości wprowadza także nieokreślony czasowo przysówek *niedawno*, np.: *Widziałem się niedawno z brzegu w jasnej wodzie* [I, 60]; *Niedawnośmy len w dworze czosaty* [XVIII, 95]; *Niedawno dla jednego tylko nie szalała* [XVIII, 113].

Teraźniejszość. Ten przedział czasowy sygnalizują dwa leksemy *dziś i teraz*. Oba te wyrazy funkcjonują w dwu znaczeniach. W węższym określają najmniejszy dystans czasowy pomiędzy czasem opisywanego zdarzenia a czasem mówienia o nim przez bohaterów. *Dziś* oznacza ‘dzień dzisiejszy’, zaś *teraz* ‘w tej chwili’, np.: [do panny młodej] *Śliczna panno, dziś tylko panną cię witamy* [XII, 119]; *Dziś się sromasz, jutro się będziesz uśmiechała* [XII, 121]; [do pana młodego] *Tobie teraz wiemy taniec pięknym kołem* [XII, 114]. W szerszym znaczeniu zarówno *dziś*, jak i *teraz* określają ‘obecnie, w dzisiejszych czasach’, np.: *Tak-ci dziś urzędnicy w rzeczy przestrzegają / Dobra pańskiego* [...] [XVII, 5-6]; [o zakazie wypasu bydła w lesie] *Teraz bronią do lasów* [XVII, 9].

Przyszłość. To mikropole również ulega podziałowi na przyszłość bliższą i dalszą. Ten bliższy wymiar wprowadza użycie przysłówka *jutro*, np.: *Tu li jutro pożeniesz czy na inną stronę* [VIII, 102]; *Jutro się tu, dalibóg, zabawim dzień cały* [VIII, 108], oraz stosowanie form czasu przyszłego, np.: *Za śpie wam ja mu przedsię* [XVIII, 177]; *Ja-ć wezmę upominki i podobno z zyskiem/ Będę lepszym, a wy się uweselicie piskiem* [II, 39-40]. Szerszy

wymiar przyszłości, bardziej rozbudowany niż wcześniejszy typ, związany jest z motywem pamięci i sławy zapewniających nieśmiertelność w sensie ziemskim. Wieczna pamięć jest zagwarantowana dla ludzi wybitnych³⁷, np.: [o hetmanie Zamoyskim] *Wszędzie cię wspomniemy i potomstwo nasze, / Z ust cię nigdy nie puści. Póki rzeki w morze / Popytną, póki jasne świtać będą zorze, / Póki rodzaje ludzkie ziemia będzie miała, / Zawsze cześć, zawsze sława twoja będzie trwała* [XIX, 82-86]; [o Sieniawskim] *I nieśmiertelne w uściech ludzkich wspomnienia* [XI, 248]; i poetów, np.: *Ale uczone pieśni w uściech moich brzmiały, / Te proszę, aby po mnie na świecie zostały* [X, 23-24]. Jak stwierdza Teresa Michałowska: „Nadzieja na trwanie w zbiorowej pamięci potomnych, a zatem w przyszłości, stanowi jeden z głównych składników renesansowej antropologii, a zwłaszcza – koncepcji poety i poezji”³⁸. I to właśnie poezja jest u Szymonowica najskuteczniejszym sposobem na zachowanie wiecznej pamięci i sławy wśród ludzi, np.: *O pieśni! Nigdy nie padnie na was śmierć głucha / Póki wam cny Sieniawski wierzy swego ucha* [XIII, 15-16]; *Będzie pamiątka moja na wieczny czas stała. / Bo nie żył, po kim piękna pamięć nie została* [IX, 17-18]. Oprócz pozytywnego aspektu bycia zapamiętanym w powszechnej świadomości ujawnia się również potrzeba przechowywania w ludzkiej pamięci popełnionych wykroczeń, ten zaś rodzaj trwania funkcjonuje jako pouczający przykład dla potomnych. Wyraźną ilustracją takiej sytuacji jest motyw winy i kary w sielance o swawolnych nimfach przemienionych w wierzby, np.: *Niechaj trwają w pamięci i wasze przygody / Może być, że kto korzyść weźmie z waszej szkody, / Jako ja teraz biorę i karzę się wami* [X, 133-135].

Wszystkie z zaprezentowanych powyżej płaszczyzn czasowych są wyraźnie w omawianych tekstach sygnalizowane, co daje podstawy do opisu każdej z nich. *Sielanki* wielokrotnie pokazują wzajemne zazębianie się tych trzech przedziałów. Wprawdzie nie ma ukazanego upływu czasu typu: *jutro* staje się *dziś*, a *dziś* przechodzi we *wczoraj* (z uwagi na istnienie w sielankach dialogowych zasady jedności czasu), ale jest zachowanie ciągłości dzięki zestawianiu poszczególnych odcinków czasowych: terażniejszości z bliską przyszłością, np.: *Śliczna panno, dziś tylko panną cię witamy / Jutro z nami porów-*

³⁷ W *Sielankach* silne pragnienie pozostania w ludzkiej pamięci odczuwają nawet pasterze. Wonton, który stracił swój majątek wskutek pomoru, podczas pożegnania prosi przyjaciela o zachowanie go w dobrej pamięci: *Żegnam was [...] / I ty, Pańku, bądź łaskaw, a jeśliś co chęci / Mojej zaznał, niech będę u ciebie w pamięci* [XIV, 110-112].

³⁸ Dz. cyt., s. 384.

nasz, w tym cię upewniamy./ Dziś się sromasz, jutro się będziesz uśmiechała [XII, 119-121], lub nieodległej przeszłości z bliską przyszłością, np.: *Ułapiłem wiewiórkę wczora na leszczynie./ Niech każdy wie, że dam ją nadobnej Halinie* [XVII, 89-90], co sprawia wrażenie silnego spoiwa poszczególnych płaszczyzn czasowych. Ciągłość czasu uzyskuje Szymonowic także poprzez stosowanie wyrażen: *każdy dzień, każdy rok, co rok*, które zbliżają linearny czas człowieka do kołowego rytmu powtarzających się czynności, np.: *I często nowe chusty sprawowała na się./ W srebrnym na każdy dzień chodywała pasie* [XIII, 25-26]; [...] *Siła drzewa padnie/ Na każdy rok, siła go leda kto ukradnie* [XVII, 9-10]; *Co rok dziesiątemu wytykać baranu* [XVII, 14].

b) *Czas świadomości*

oraz jego wymiar aksjologiczny i ekonomiczny

W zaprezentowane wcześniej ramy ludzkiego życia (*młodość–starość*) wpisane są konkretne motywy i wątki powiązane z różnymi odmianami czasu. Najważniejszym motywem jest w *Sielankach* miłość rozumiana jako głębokie uczucie nadające sens życiu, miłość zmysłowa, małżeńska i rzadziej rodzicielska. Z motywem tak postrzeganej miłości wiążą się następujące podtypy czasu jakościowego: czas oczekiwania na miłość, np.: *Przyjdzie-li ten czas kiedy, że ja swe zabawy/ Będę śpiewał? Czyli Bóg tak niełaskawy/ Mieć mię raczy, że nigdy przyjaciel nie siedzie/ Przy mym boku i dom mój wieczną pustką będzie?* [XIII, 1-5]; czas miłosnych schadzek, np.: *Już pierwsze kury piaty, już i wtóre pieją/ Ja tu, czekając na cię, karmię się nadzieją* [VI, 71-72]; czas tęsknoty i nadziei, np.: [za Heleną] [...] *a tęsknić będziemy po tobie./ Będziemy siła tęsknić, jako tęskni siła/ Jagnię do matki* [...] [XX, 58-60]; [do młodzicutkiej żony Sieniawskiego] *Tobie, cna panno, jeśli tesknica zostaje./ Niechaj zostanie wespół nadzieja stokrotna* [XI, 268-269]; czas ślubu i wesela (lub tęsknoty za uczuciem prowadzącym do ślubu), np.: *I kiedyż ten dzień będzie, gdy nas obu stawi/ Przed ołtarzem?* [XIII, 184-185]; z wyakcentowaniem wiecznej trwałości przysięgi małżeńskiej, np.: [...] *już nie nasza ona./ Już twoja, już na wieki tobie przyrzeczona./ Lub rano słońce wstanie, lubo wieczór siedzie/ I rok od roku ona twoją zawsze będzie* [XX, 21-24], i zalet wspólnego życia, np.: *Nie niewola w małżeństwie, ale myśl bezpieczna/ Ale uciechy miłe, ale zgoda wieczna* [VIII, 49-50]; czas nieustannego, wiecznego żaru miłości, np.: *I jam nie kwiatek, ałem płomień przyjął właśnie./ Który także w sercu mym nigdy nie ugaśnie;/ A jeśli kiedy ogień skryte ucichają./ Ustawiczne wzdychania znowu*

je wskrzeszają [VI, 47-50]; czas spełnienia miłosnych oczekiwań, np.: *Ani dziś, ani jutro, ani ty życz sobie/ Zrywać owocu, który jeszcze nie na dobie* [XI, 61-62]; *Dziś nadzieje, a potem doznasz uciech samych* [XI, 64]; czas smutku, opłakiwania utraconej miłości, np.: *Nam tu bez ciebie, ani jeden dzień widział się biały/ Ani słońeczko jasne* [XII, 52-53]; *Jeszcze po dziś dzień płacze swego Adonisa/ Wenus żalosa* [...] [XII, 42-43]. Z zagadnieniem czasu świadomości łączą się jeszcze inne tematy, jakościowo związane z zaprezentowanym powyżej wątkiem miłości (lub przyjaźni) i pracy. Są to następujące motywy: czuwania: *Nie trzeba spać i w pewnej rzeczy./ I Bóg nie dźwignie, kto się sam nie ma na pieczy* [XII, 25-26]; wspomniany już wątek pożegnania i chęci pozostania w ludzkiej pamięci, np.: *Żegnam was, bądź łaskaw, a jeśliś co chęci/ Mojej zaznał, niech będę u ciebie w pamięci* [XIV, 110-112]; kary za wyrządzoną krzywdę (zdradę żony), np.: *Pomóżcie mi krzywdy mej mścić się, możne czary,/ Pomóżcie, niechaj żal mój nie będzie bez kary* [XV, 89-90]; niewoli dworskiej jako dobrowolnego zaprzędania się dworowi w celu łatwego wzbogacenia się: [kto jest chciwy szybkiego zysku] *Pod czas i swoje straci, i za cień ułapi./ Powoli prędzej dojdzie niż ten, co się kwapi* [XIV, 57-58]. W tej kategorii temporalnej mieszczą się w *Sielankach* również przykłady pokazujące nakładanie się dwu typów czasu: niezależnego od człowieka czasu linearnego z psychologicznym czasem świadomości. Są to znane już literaturze antycznej motywy³⁹, które współtworzą częsty w renesansie i baroku topos czasu niszczyciela⁴⁰: motyw nieustannego przepływu czasu, przemijania (*wszystko z czasem płynie* XII, 73), a przede wszystkim przemijania ludzkiego życia⁴¹, np.: *Stojąc nad cichym Purem, Nais żalosiwa:/ Jako (prawi) ta woda za wodą upływa,/ Tak lata nasze bieżą, nazad niewrócone./ Lecz wody za wodami idą nieskończone./ Ale życia mojego skoro czas przeminie./ Inszy nie przyjdzie ani wiek nowy nadpłynie./ Czyli trudno przeskoczyć kresy zamierzone?/ Abo prawa naganiać wiecznie położone?* [X, 1-8]; oraz przemijania młodości i urody⁴², np.: *Jako sen prędko z oczu ginie/ Tak prędko twoja mło-*

³⁹ Tamże, s. 358-359, 365.

⁴⁰ Tamże, s. 365.

⁴¹ Jednorazowo pojawia się w *Sielankach* antyczny motyw kwiatu, znany i mitologii, i Biblii, który występuje w funkcji symbolu krótkości ludzkiego życia (zob. Michałowska, dz. cyt., s. 377-379). U Szymonowica jest on umieszczony w opowieści mitologicznej i odnosi się do przedwcześnie zmarłego z miłości 15-letniego Adonisa: *Taki więc kwiat na pięknym polu okazały/ Nielitościwe grady lub deszcze ułały* [XI, 169-170].

⁴² Starzenie się ludzkiego ciała utożsamia Szymonowic, tak jak Kochanowski, z procesem brzydnięcia, którego opis ewokują naturalistyczne szczegóły (zmarszczki, siwizna): *Gdy ona*

dość i uroda minie [VIII, 15-16]. Do tego rodzaju czasu świadomości należą w *Sielankach* również jeden przykład realizacji motywu wiary w przeznaczenie z wymową pesymistyczną, bez odniesień religijnych (lęk o przyszłość, wyraźny w poezji renesansowej, przybrał na sile w baroku⁴³ i był traktowany jako fatalizm⁴⁴), np.: *Samo nadbieży, co jest naznaczone komu,/ A zła chwila namaca i w zawartym domu* [X, 11-12].

Upływający bezpowrotnie czas można wykorzystać wielorako. Szymonowic podkreśla szczególnie ćwiczenie się w cnotach, zwłaszcza cierpliwości, np.: [Mopsus] *Wiesz jakom ja cierpliwy* [XIII, 174]; [Dziewka] *Kto czeka, do czeka się; a kto nagle ukwapi/ Abo w oczy poszczuje, abo nie utapi* [VIII, 87-88]; *Ja pójdę statecznością, choć mną Egle gardzi/ Słychywałem, że nisko upadają hardzi* [VI, 137-138]. Czas bohatera sielankowego jest zawsze czymś wypełniony (pracą, odpoczynkiem, rozmowami, pieśniami, zabawą). Najważniejszym zajęciem jest praca, stąd pisarz tak często ekspozuje pracowitość, np.: [o Likorys] [...] *U ciebie i spanie/ Napozniejsze, u ciebie i narańsze wstanie* [XIII, 143-144], wspomina również – w formie pouczającego przysłowia – o ryzyku marnowania cennego czasu: *Kto czas ma, czasu czeka, czas tylko upuszcza;/ Zły ptak, co nie ugania, gorszy co upuszcza* [VIII, 89-90]. Widoczna u Szymonowica pochwała pracowitości i oszczędności czasu jest z jednej strony przejawem wartościowania czasu (cnoty świadczą o godności człowieka⁴⁵, wyrabiają charakter – uczą cierpliwości, posłuszeństwa), z drugiej zaś pokazuje kształtowanie się nowego pojmowania czasu jako wartości ekonomicznej, zauważalnej zwłaszcza w staropolskiej mentalności mieszczańskiej⁴⁶. Być może jest to też pewien rys autobiograficzny, Szymonowic bowiem wywodził się z rodziny mieszczańskiej ze Lwowa.

c) *Czas zdarzeń*

Czas akcji. Konwencjonalne w treści obrazki z życia bohaterów mają typowy dla siebie czas – urokliwe sceny zalotów na łonie sielskiego krajobrazu dzieją się zwykle wieczorem lub nocą, np.: *Dajże mi na dobrą noc*

sześć dziesiątków lat ma – a cóż po tym? Widziałem, gdy i zmarski z lica wymuskała/ I z siwych włosów czarną głowę udziała [V, 12-14].

⁴³ Michałowska, dz. cyt., s. 356-357, 408-409.

⁴⁴ Bogucka, dz. cyt., s. 353-356.

⁴⁵ Por. Tamże, s. 362-363.

⁴⁶ Taźbir, dz. cyt., s. 357-358, 362.

pięknie się obłąpić [VIII, 105], natomiast w obrazach znoej pracy pasterzy i robotnic folwarcznych eksponowany jest wyłącznie okres letni – czas żniw, np.: *Już południe przychodzi, a my jeszcze żniemy* [XVIII, 1]; *Pomnisz, kiedyśmy byli na żniwie, / Pszenicę w ten czas żęto na siedzianej niwie?* [XIII, 131-132] i wypasu bydła, np.: *Bóg was żegnaj, cne stadto, niech nad wami boży / Opiek będzie, niechaj was sam Pan Bóg pomnoży!* [XX, 67-68], zaś porą dnia, jak widać w pierwszym przykładzie, jest najczęściej upalne południe.

Czas trwania. Czas ilościowy w znaczeniu długości trwania określonego zjawiska (rozgrywających się wydarzeń, czynności bohaterów) jest wprowadzany do sielanek na dwa sposoby: 1. przez konwencjonalne, niesprecyzowane określenia układające się w opozycję: długo–krótko (*długo–nie-długa, mała chwila*, np.: [Syreny] *A długo za okrętem bieżącym patrzyły* [XVI, 162]; [o karze, jakiej Pani poddała swoje dwórki, swawolne nimfy] *Niedługa była próba [...]* [X, 81]; *Stoneczko, stoneczko! Nie zajrzy nam cienia, / Pohamuj małą chwilę ostrego promienia* [XIII, 69-70]; 2. przez wyrażenia z leksemem *dzień (cały dzień, jeden dzień)*, o większym stopniu konkretyzacji niż określenia w poprzedniej grupie, choć niepozbawione konwencjonalnej pobieżności, np.: [do niespokojnego buhaja] *Naryczysz się cały dzień* [XIII, 64]; [pasterze o żniwach] *Jutro się tu, dalibóg, zabawim dzień cały* [VIII, 108]; *Bo miłość z a jeden dzień dosyć osiwieje* [XI, 124].

Fazowość działania. Szymonowic bardzo często eksponuje w *Sielankach* fazowość działania bohaterów. Do językowych wskaźników spójności tekstu należą konstrukcje przysłówkowe sygnalizujące następstwo opisywanych wydarzeń: *naprzód, na przodku, potem, na koniec*, np.: *Naprzód przemogły, że się kajać poczynały, / Potym i do starszych głów jadem zaleciały* [VII, 49-50]; *Na koniec mało baczni Tyndarowiczowie, / Kastor i drugi, co się Polidewkiem zowie / Przypadli na cudzy targ [...]* [VII, 53-55], oraz przysłówki temporalne i czasowniki fazowe, np.: *W t e m pójdą do pałasów i nielutościwie / I m ą siec na się. Kastor acz poczyna chciwie* [VII, 137-138]. Dzięki takiej segmentacji wypowiedź jest w większym stopniu uporządkowana, w połączeniu zaś z *praesens historicum* dodatkowo zdynamizowana, a ponadto zyskuje na wyrazistości i ekspresji, np.: *I koniec i początek z tym mistrzem niespory* [XVIII, 127].

d) *Cykl działalności człowieka (czas mityczny)*

W analizowanym zbiorze istnieje jeszcze jedna odmiana czasu kołowego, która zasadza się na powtarzalności lat (a nie tylko dób i pór roku) i stanowi tym samym cykl długi (te dwa poprzednie były cyklami krótkimi). Kolejną opozycję widać także w przedmiocie opisu. Rytm dobowy i roczny dotyczył wyłącznie przyrody, ten zaś dotyka działalności człowieka, a więc czas kołowy zazębia się tu z czasem linearnym, np.: *W przemiany oracz c o rok inną niwę orze* [VI, 139]; *C o rok po dziesiątemu wytykać baranu* [XVII, 14]; [o owcach] *Tyle drugie z nich c o rok jagniąt się przyplodzi* [I, 64].

III. GRAMATYCZNE I LEKSYKALNE WYZNACZNIKI CZASU

Na płaszczyźnie językowej kategoria czasu uobecnia się w postaci ograniczonego rejestru konwencjonalnych określeń temporalnych oraz przez tradycyjne wykorzystanie kategorii czasu gramatycznego, czyli czasu teraźniejszego na oznaczenie teraźniejszości, przeszłego (ewentualnie *praesens historicum*) – przeszłości, a przyszłego – przyszłości. Określenia czasu dzielą się w *Sielankach* na: a) konstrukcje przypadkowe bez przyimka, pozbawione precyzujących przydawek: dawne formy miejscownika *lecie*, *zimie*, np.: *Zimie przy ogniu, lecie pod lipami w chłodzie* [XIX, 78] i narzędnikowe *wiosną*, *zimą*, *nocą*, np.: [...] *gdy się od paniej swej nocą ukradacie* [X, 41]; b) konstrukcje przypadkowe z przydawką przymiotną – w bierniku (*każdy dzień* ‘każdego dnia’), np.: *Mnie i dziś, i każdy dzień, na cię patrzeć miło* [XIX, 88]; i narzędniku (*tym czasem* ‘wtedy, gdy odbywa się jakaś inna czynność’), np.: *Tym czasem o wieczerej żonka się zachodzi* [IX, 162]; c) konstrukcje przyimkowe bez przydawki: *do* + dopełniacz (*do południa*, *do wieczora*, *do starości*), np.: *Ty bieżysz do południa zawsze swoim torem* [XVIII, 21]; *od* + dopełniacz (*od pułnocy*), np.: [o słoneczku] *żebyś ty od pułnocy wstawiało* [XVIII, 20]; *z* + dopełniacz (*z poranku*), np.: *Jeśli-ć zaraz z poranku robota niespora?* [IV, 8]; *co* + biernik (*co dzień*, *co rok*), np.: *Tyle drugie z nich c o rok jagniąt się przyplodzi* [I, 64]; *na* + biernik (*na wiosnę*, *na noc*, *na starość*), np.: *Trzeba czulej straży/ Na wiosnę, bo na wiosnę wilk najciężej waży* [XVII, 137-138]; *pod* + biernik (*pod czas* ‘niekiedy, czasem’), np.: [Kto goni za szybkim zyskiem] *Pod czas i swoje straci, i za cień ułapi* [XIV, 57]; *w* + biernik (*w święto*, *w dzień*, *w południe*), np.: *I w święto z przyjacielem zabawić się godzi* [IX, 161]; *przed* + narzędnik (*przed czasem*, *przed laty*, *przed wieczoro-*

rem), np.: *Sierszeń w południe kąsa, przed wieczorem mszyca* [XVII, 97]; o + miejscownik (o pułnocy), np.: *Ledwie o pułnocy do domu wracała* [XIII, 29]; po + miejscownik (po zimie, po nocy, po południu), np.: *Widzisz, jako po zimie wiosna następuje?* [XVII, 45]; w + miejscownik (w nocy, w jesieni), np.: [kąsa] *w nocy przykra komorzycza* [XVII, 98]; d) konstrukcje przyimkowe z przydawką – w bierniku: *na każdy dzień*, np.: *W srebrnym na każdy dzień chodywała pasie* [XII, 26]; *na ten czas ‘wtedy’*, np.: [Pani] *Tam tedy i na ten czas z dworem swym jechała* [X, 79-80]; *na inszy czas*, np.: *Raczej byś to na inszy czas i miejsce schował* [II, 22]; *na swe stare lata*, np.: *I tak-li nasza Nice na swe stare lata/ Za mąż idzie [...]* [V, 1-2]; *w ten czas ‘wtedy’*, np.: *Pszenicę w ten czas żęto na siedzianej niwie?* [XIII, 132]; *we dni święte*, np.: *Czeladce we dni święte tańców pozwalali* [IX, 12]; *przez całe zarannie*, np.: [...] *gdy go przez całe zaranie/ Szukam* [VI, 17-18]; w dopełniaczu: *do ostatniej starości*, np.: *Kto Bogu dufa a pracuje,/ Do ostatniej starości nędze nie uczuje* [XIII, 109-110]; *za onych lat*, np.: *Za onych lat tam [...]* [XI, 75] i miejscowniku (w tej dobie), np.: [negatywnie o ślubie osób w starszym wieku] *nagorzej w tej dobie* [V, 49]; oraz często używane przysłówki: *dziś, wczoraj, jutro, kiedyś, dawniej, zawsze, nigdy*, np.: *Dziś słońce jutro się chmurami/ Niebo czerni* [XIV, 15-16], *Apollo zawsze młody [...]* [IX, 89]. Rzadko pojawiają się określenia czasowe typu *dopiero, natychmiast, wtem, potem*, np.: *Dopiero się rozeszli, każdy w swoje ślady* [III, 111]; *I natychmiast musiał być koniec tej potrzebie* [VII, 168]. Do najrzadszych zaś należą konstrukcje imiesłowowe, np.: *Kupido z krzaczka na krzaczek przelatuje/ Potym rozgniewawszy się, kiedy nic nie wskórał* [II, 93]. Choć repertuar leksemów temporalnych jest ograniczony i konwencjonalny, Szymonowicz często powtarza odpowiednie określenia, wielokrotnie kumulując je na krótkim odcinku tekstu, co umożliwia identyfikację konkretnego typu czasu (np.: liniowego dla człowieka: *dziś – wczoraj – jutro*; cyklicznego dla przyrody: *dzień – rano – południe – wieczór – noc – północ, wiosna – lato – jesień – zima*).

PODSUMOWANIE

Podsumowując powyższe rozważania na temat sielankowego *tempus*, należy stwierdzić, że zaprezentowana w zbiorze poetycka wizja czasu jest wielopłaszczyznowa. Jej trzon, jak już wspomniano we wstępie, tworzą trzy koncepcje filozoficzno-kulturowe: dwie z nich zakorzenione w tradycji antycznej,

tj. sakralna i cykliczna⁴⁷, oraz nowa – renesansowa – przełomowa wówczas koncepcja czasu liniowego⁴⁸. Każda z nich rozwarstwia się ponadto na wiele bardziej szczegółowych kategorii temporalnych. W zakresie czasu sakralnego mieści się w węższym ujęciu czas czysto religijny (katolicki), w szerszym zaś czas mitologiczno-wierzeniowy. W zakres czasu liniowego wchodzi czas świata, człowieka i konkretnych wydarzeń. Natomiast do czasu cyklicznego zalicza się porządek kosmiczno-przyrodniczy w ujęciu dobowym i rocznym oraz wieloletni okres regularnie powtarzającej się działalności człowieka (mityczny wymiar pracy na roli). Będące przedmiotem badań w niniejszym artykule typy czasu: sakralny i świecki – pozornie przeciwstawne – stanowią w istocie dwie nierozzerwalne, wzajemnie się przenikające i uzupełniające części. Podkreślenia wymaga tu ważny fakt, który przyczynia się ponadto do określenia całościowego charakteru *Sielanek* jako zbioru renesansowego (ale z obecnymi elementami barokowymi). Mianowicie, każda z tych przywołanych płaszczyzn, tak różnorodnych, ma jedną część wspólną – głębokie zainteresowanie człowiekiem. W wymiarze ściśle religijnym (katolickim) wyraża się to poprzez uzewnętrznianie się czasu rzeczywistości boskiej wyłącznie w relacji do człowieka. Czas Boga nie jest bowiem w *Sielankach* obiektem samodzielnego opisu, akcentującego jego wartość samą w sobie, lecz funkcjonuje równoległe z konkretnymi obrazami życia ludzkiego, jego zaś pojawianie się w odpowiednim momencie fabuły każdorazowo ma odniesienie do zarysowanej w utworze sytuacji bohatera. Kolejna zaś, bardziej rozbudowana fabularnie, sfera sakralna ewokowana przez wątki mitologiczne prezentuje mityczną strukturę świata przedstawionego, odsłaniając w ten sposób archetypiczny kod, ponadczasowy, zbiorowy wzorzec ludzkich postaw i zachowań, jak też dzieje poszczególnych narodów, a nawet świata. Czas świecki natomiast z natury rzeczy jest skoncentrowany na każdym aspekcie ludzkiego życia (czas świata, narodu i człowieka; czas biologiczny i psychologiczny). Tak więc owo głębokie zainteresowanie człowiekiem jest w *Sielankach* przejawem humanistycznego postrzegania osoby ludzkiej jako całości w ujęciu: biologicznym – od narodzin do śmierci, od młodości do starości; interpersonalnym: mężczyzna – kobieta, rzadziej rodzice – dzieci; społecznym: ekonom – robot-

⁴⁷ Koncepcja czasu cyklicznego została w niniejszym szkicu zasadniczo pominięta ze względu na swą odrębność tematyczną od dwu pozostałych, przedstawia bowiem obraz świata przyrody, nie dotyczy więc bezpośrednio spraw człowieka, oprócz kilku przykładów cyklicznej działalności człowieka (zob. paragraf *Czas mityczny*).

⁴⁸ B o g u c k a, dz. cyt., s. 348.

nicy folwarczni; obyczajowym: małżeństwo – stan wolny, i w tej grupie także człowiek w aspekcie pracy i odpoczynku – bohater pracujący i świętujący; filozoficznym – uwydatniającym świadomość przemijania życia; religijnym – widocznym w relacji człowieka do Boga opartej na zaufaniu i wierze w Opatrzność, a także historycznym – przeszłość, która, choć już nie istnieje, jest ciągle aktualizowana w ludzkiej świadomości, przyszłość zaś jest (jak i w całej poezji renesansowej⁴⁹) przedmiotem oczekiwania, nadziei, ale i lęku. Czas jest więc dla Szymonowica kategorią antropologiczną. Odczucie renesansowego pojmowania czasu w *Sielankach*, oprócz wyakcentowania centralnej pozycji człowieka i spraw z nim związanych, jest pogłębione za sprawą dominacji czasu cyklicznego (rytmu przyrody i rytmu pracy na roli), zgodnie z którym życie ludzkie jest wplecione w rok wegetacyjny związany z pracami rolniczymi i zmianami pór roku. Wyrazem staropolskiej mentalności może być też zasugerowane w zbiorze przekonanie o cykliczności dziejów świata i narodu polskiego. Ale oprócz tych tradycyjnych powiązań w *Sielankach* są już obecne elementy barokowe. Obok czasu kołowego pojawia się czas linearny, typowy dla człowieka jako jednostki (ale nie dla rodzaju ludzkiego). Toposowi przemijania ludzkiego życia służą obrazy utraty młodości, urody (zmarszczki, siwizna) i konieczności śmierci. W ogólnym ujęciu wydaje się, że Szymonowicowi bliżej jednak do renesansu niż baroku. Obecne w *Sielankach* obrazy destrukcji nie są aż tak pesymistyczne, jak u poetów barokowych (Sępa, Sarbiewskiego, Morsztynów⁵⁰), a nawet w renesansowej poezji Kochanowskiego⁵¹ (ten pogodny ton może u Szymonowica wynikać z konwencji gatunku sielankowego). Motyw niepewności ludzkiego losu nie powoduje negacji życia (nie ma obrazów ulotności, marność życia ani makabrycznych wyobrażeń śmierci), gdyż człowiek renesansu – na przykładzie bohaterów omawianych sielank – ceni sobie życie (pracuje, świętuje, bawi się, tańczy, śpiewa), a w razie trudności pomaga mu wiara w Bożą Opatrzność, natomiast dla poetów i bohaterów pociechą jest przede wszystkim pewność pozostawienia po sobie dobrej sławy w zbiorowej pamięci pokoleń.

Pod względem gramatyczno-leksykalnym repertuar leksemów temporalnych jest ograniczony i konwencjonalny, Szymonowic jednak często powtarza odpowiednie określenia, wielokrotnie kumulując je na krótkim odcinku tekstu, co umożliwiła identyfikację konkretnego typu czasu (np.: liniowego dla czło-

⁴⁹ Michałowska, dz. cyt., s. 386.

⁵⁰ Bogucka, dz. cyt., s. 356.

⁵¹ Tamże, s. 351-352.

wieka: *dziś – wczoraj – jutro*; cyklicznego dla przyrody: *dzień – ranek – południe – wieczór – noc – północ, wiosna – lato – jesień – zima*). Jak się okazuje, zastosowane przez pisarza określniki temporalne oraz konstrukcje opisowe połączone z wieloaspektową analizą kontekstową prezentują w *Sielankach* wiele typów czasu często spotykanych (w różnych układach i podtypach) w literaturze i renesansu, i baroku.

BIBLIOGRAFIA

- Juszczak A., *Czas w dziele literackim*, w: *Język polski. Encyklopedia szkolna*, red. M. Tomczyk, Kraków 2004, s. 109.
- Backvis C., *Panorama poezji polskiej okresu baroku*, t. II, Warszawa 2003.
- Bogucka M., *Uwagi o pojmowaniu czasu w Rzeczypospolitej szlacheckiej XVI-XVII wieku*, w: *Stosunek do czasu w różnych strukturach kulturowych*, red. Z Cackowski, J. Wojczakowski, Warszawa 1987, s. 347-367.
- Buczyńska-Garewicz H., *Metafizyczne rozważania o czasie. Idea czasu w filozofii i literaturze*, Kraków 2003.
- Chrzastowska B., Wysłouch S., *Poetyka stosowana*, Warszawa 1987.
- Chemperek D., *Metafory i symbole temporalne w poezji Daniela Naborowskiego*, w: *Literatura polskiego baroku. W kręgu idei*, red. A. Nowicka-Jeżowa, M. Hanusiewicz, A. Karpiński, Lublin 1995, s. 359-380.
- Czas i przestrzeń w języku*, red. R. Laskowski, Katowice 1986.
- Czas w kulturze*, wstęp i oprac. A. Zajączkowski, Warszawa 1987.
- Drabarek B., Falkowski J., Rowińska L., *Słownik motywów literackich*, Warszawa 1998.
- Drob J., *Trzy zegary. Obraz czasu i przestrzeni w polskich kazaniach barokowych*, Lublin 1998.
- Eliade M., *Sacrum. Mit. Historia*, Warszawa 1974.
- Ingarden R., *Czas przedstawiony i perspektywy czasowe. O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, Warszawa 1988.
- Michałowska T., *Znaki czasu w poezji Kochanowskiego*, w: *Poetyka i poezja. Studia i szkice staropolskie*, Warszawa 1982, s. 341-395.
- Niczyporuk D., *Światopogląd a waloryzacja czasu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” Sectio I vol. 24/6(1999), s. 93-106.
- Pàttaro G., *Pojmowanie czasu w chrześcijaństwie*, w: *Czas w kulturze*, wstęp i oprac. A. Zajączkowski, Warszawa 1987, s. 291-329.
- Pawełczyńska A., *Czas człowieka*, Wrocław 1986.
- Pelc J., *Wstęp do: Sz. Szymonowic, Sielanki i pozostałe wiersze polskie*, Wrocław 1964, s. III-CX.
- Piekarczyk S., *Czas w modelu świata człowieka średniowiecznego*, w: *Stosunek do czasu w różnych strukturach kulturowych*, red. Z Cackowski, J. Wojczakowski, Warszawa 1987, s. 291-317.

- Pogonowska E., *Pożoga Zofii Kossak-Szczuckiej jako przekaz mityczny*, referat wygłoszony na konferencji poświęconej życiu i twórczości Zofii Kossak-Szczuckiej, Kraków 19 X 2007.
- Prokop J., *Uniwersum polskie. Literatura. Wyobrażenia zbiorowa. Mity polityczne*, Kraków 1993.
- Przybylski R., *Et in Arcadia ego. Esej o tęsknotach poetów*, Warszawa 1966.
- Rzehak W., *Mitologia Greków i Rzymian*, Kraków 2004.
- Sinielnikoff R., *Określniki czasu w prozie Łukasza Górnickiego*, „Prace Filologiczne” 34(1988), s. 83-107.
- Skubalanka T., *Historyczna stylistyka języka polskiego*, Wrocław 1984.
- Skubalanka T., *Lingwistyczna kategoria czasu w narracji epickiej i lirycznej*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 30(1988), z. 1-2, s. 113-127.
- Stępień P., *„Na niebie wszystkie rzeczy dobrze są rządzone” – harmonia wszechświata a mikrokosmos folwarku. O Żeńcach Szymona Szymonowica i ich związkach z myślą neoplatońską*, w: *Inspiracje platońskie literatury staropolskiej*, red. M. Hanusiewicz, A. Karpiński, Warszawa 2000, s. 172-187.
- Stosunek do czasu w różnych strukturach kulturowych*, red. Z Cackowski, J. Wojczakowski, Warszawa 1987.
- Styl i czas*, „Stylistyka” 16(2007).
- Szacka B., *Przeszłość w świadomości inteligencji polskiej*, Warszawa 1983.
- Tarkowska E., *Czas w społeczeństwie. Problemy, tradycje, kierunki badań*, Wrocław 1987.
- Tazbir J., *Czas w kulturze staropolskiej*, w: *Stosunek do czasu w różnych strukturach kulturowych*, red. Z Cackowski, J. Wojczakowski, Warszawa 1987, s. 325-326.
- Wilkoń A., *Funkcja kategorii czasu i aspektu w tekstach artystycznych*, w: *Stylistyczna akomodacja systemu gramatycznego*, red. T. Skubalanka, Lublin 1988, s. 9-17.
- Wiśniewska H., *Funkcje czasu teraźniejszego (na przykładzie utworów S. F. Klonowica)*, w: *Stylistyczna akomodacja systemu gramatycznego*, red. T. Skubalanka, Lublin 1988, s. 73-80.
- Zawirski Z., *Rozwój pojęcia czasu*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1935, z. 1, s. 48-121.
- Ziomek J., *Renesans*, Warszawa 2002.

THE SACRAL TIME AND THE LAY TIME
IN SZYMON SZYMONOWIC'S *SIELANKI*

Summary

This paper studies the temporal problem, in particular the conception of the sacral and lay time in Szymon Szymonowic's most representative work *Sielanki* (1614). These two types of time: sacral (typically religious – catholic in a narrower scale, and on the other hand broader mythical) and lay (made external above all through the linear time of the world, man and events, and partly as the cyclical and universal dimension of farming) are seemingly opposite, yet they are in fact complementary. The time of God is manifested only in a relation to man and each time it is referred to the

hero's situation outlined in the work. Now the sacral sphere is evoked by the mythological elements and is revealed by the archetypal code, supratemporal, and collective pattern of human attitudes and behaviours. The lay time is by the nature of things concentrated on each aspect of human life (the time of the world, the nation, and man; the biological time and psychological time). This profound interest in man is in the *Sielanki* a manifestation of the humanistic in which to perceive the human person. The time is therefore an anthropological category for Szymonowic. With regard to the grammatical and lexical repertoire of temporal lexemes it is limited and conventional. In its overall aspect, however, the writer's temporal words and descriptive constructions are linked with the multifaceted contextual analysis and present in the *Sielanki* the whole panorama of temporal types often found in various sets and subtypes of the literature of renaissance and baroque.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: czas w dziele literackim, typy i odmiany czasu, koncepcje czasu w renesansie i baroku, sielanka, archetyp, mit.

Key words: time in a literary work, types and varieties of time, conceptions of time in renaissance and baroque, idyll.